

Abramowicz, Andrzej

"Introducing Archaeology", Magnus Magnusson, London 1972 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 20/2, 349-350

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Magnus Magnusson: *Introducing Archaeology*. London 1972 ss. 172, ilustr.

A Bodley Head Archaeology.

Warto zwrócić uwagę czytelnika polskiego na książkę Magnusa Magnussona, ponieważ jest ona ciekawym, przeznaczonym dla szerszego grona czytelników, wprowadzeniem w archeologię z punktu widzenia historii i rozwoju tej dyscypliny.

Autor, urodzony w Islandii, ukończywszy w Oxfordzie studia w zakresie filologii angielskiej i staroislandzkiej, zajmuje się dziennikarstwem oraz tłumaczeniem na angielski literatury islandzkiej, przede wszystkim sag. Współpracując z radiem i telewizją, był w BBC współredaktorem programu archeologicznego, zatytułowanego *Chronicle*. Doświadczenie dziennikarskie pomogło mu w popularnym podejściu do tematu omawianej książki. Zaczyna się ona od rozdziału *Co to jest archeologia*, w którym autor przyjmuje definicję, że „jest to systematyczna nauka i interpretacja starożytności jako środka do rekonstrukcji historii człowieka na podstawie materialnych pozostałości po nim” (s. 8). Dalej mamy rozdział *Wczesne dzieje archeologii* z podziałem na podrozdziały: *Pierwsi archeolodzy*, *Angielscy antykwariusze*, *Wczesne wykopaliska* i *Pierwsza skala czasu*. Autor rozpoczyna ten rozdział od przedstawienia zainteresowań archeologicznych króla asyryjskiego Ashurbanipala i władcy babilońskiego Nabonidusa, by przejść następnie do starożytnych Greków. Nie przedstawia późniejszych dziejów tych zainteresowań, więcej miejsca poświęca dopiero angielskim starożytnikom XVI, XVII i XVIII wieku: Wiliamowi Camdenowi (1551—1623), Johnowi Aubregowi z Wiltshire (1626—1697) i Wiliamowi Stukeleyowi 1687—1765). Omawiając dawne prace wykopaliskowe jako przykłady przytacza Herkulaneum i Pompeje, by następnie zwrócić uwagę na zasługi Johanna Winkelmanna (1717—1768) — jako jednego z „ojców archeologii”. Za pierwsze nowożytne, naukowe, uważa autor wykopaliska przeprowadzone przez Thomasa Jeffersona, trzeciego prezydenta Stanów Zjednoczonych, w 1784 r. na indiańskiej mogile w Wirginii. Dalej referuje dzieje systemu trzech epok, podkreślając zasługi Christiana Thomsena (1788—1865) i Jensa Jacoba Worsaae (1821—1885). Odkrycie człowieka neandertalskiego i prace Darwina stanowią dalszy krok w poznawaniu przeszłości rodzaju ludzkiego.

W trzecim rozdziale *Heroiczny wiek archeologii* Magnusson zajmuje się kilkoma wybitnymi postaciami: Giovannim Battistą Belzoniem (1778—1823) w związku z egiptologią, Heinrichem Schliemannem (1822—1890) w związku z Troją i światem micońskim, sir Austenem Henrym Layardem (1817—1894) z racji jego odkryć asyryjsko-babilońskich, lordem Elginem (1766—1841) w nawiązaniu do dziejów fryzu partenońskiego, Jean-François Champollionem jako badaczem, który odcyfrował hieroglify egipskie, i Edwardem Thompsonem, odkrywcą kultury Mayów.

Rozdział czwarty *Archeologii przybywa lat* zawiera część poświęconą pierwszym technikom datowania i podkreśla zasługi Oscara Monteliusa (1843—1921) dla typologii i datowania krzyżowego. Dalej mamy podrozdział, w którym na przykładzie prac generała Augustusa Lane-Fox Pitt Riversa przedstawiony jest rozwój stratygrafii oraz techniki wykopaliskowej. Kolejne trzy podrozdziały

mówią o sir Arturze Evansie i o świecie egejskim, o sir Flindersie Petrie, w nawiązaniu do jego badań w Egipcie i Palestynie, z podkreśleniem jego zdobyczy w zakresie opracowania ceramiki, oraz o sir Leonardzie Woolleyu (1880—1960) i jego badaniach na terenie Mezopotamii.

Rozdział piąty i szósty mają identyczny tytuł *Wiek dwudziesty*. W pierwszym z nich Magnusson omawia odkrycie miasta Inków Machu Picchu przez Hiramą Binghamą, grobu Tutankhamona przez ekspedycję lorda Carnarvona, kierowaną przez Howarda Cartera, kurhanów w Pazyryku przez ekspedycje radzieckie oraz pochówku królewskiego w Sutton Hoo przez archeologów angielskich. W drugim autor przedstawia dzieje i rezultaty odkryć w dolinie Indusu, konkretnie chodzi mu o Mohenjo-Daro i Harappa, przywrócone światu przez sir Mortimera Wheelera. Rozdział ten zawiera ponadto część zatytułowaną *Poszukiwanie Camelotu*, gdzie jest mowa o badaniu stanowiska w South Cadbury, mającego być — według romantycznych entuzjastów — siedzibą legendarnego Króla Artura i jego Rycerzy Okrągłego Stołu. Rozdział kończą cztery paragrafy o zupełnie innym charakterze. Pierwszy z nich poświęcony jest tzw. archeologii przemysłowej, przez którą w Anglii rozumie się gałąź wiedzy zajmującą się zabytkami przemysłu z ostatnich dwóch stuleci. Jest to kierunek, który można w pewnym sensie porównywać z naszą historią kultury materialnej. Drugi z tych paragrafów zajmuje się archeologią podwodną, trzeci na podstawie doświadczeń związanych z badaniem i ekspozycją relikwii pałacu rzymskiego w Fishbourne porusza zagadnienie nowoczesnego wystawiennictwa, natomiast czwarty zajmuje się międzynarodową akcją ratowania świątyń w Abu Simbel.

W kolejnym rozdziale *Nauka ścisła w archeologii* przedstawia autor sposoby datowania przy pomocy węgla radioaktywnego, obliczania słoju drzew, warw i warstw wulkanicznych. Ponadto wprowadza czytelnika w zagadnienia badania ceramiki przy pomocy termoluminescencji, a kości przy zastosowaniu próby fosforowej. Dalej jest mowa o magnetometrze protonowym, fotografii lotniczej i paleobotanice ze szczególnym położeniem nacisku na analizy pyłkowe. W rozdziale ósmym *Archeologia zakazana* zajmuje się autor problemem fałszerstw. Wprowadza czytelnika w aferę człowieka z Piltown oraz w sprawy związane z kamieniem z Kensington, rzekomo mającym dowodzić odkrycia Ameryki przez Wikingów. Nie zabrakło też opisu afery w Gilozel. Ponadto Magnusson zwraca uwagę na nielegalne wykopaliska i przemyt zabytków — często fałszywych.

Pracę kończy rozdział *Archeologia amatorska*. W nim autor, świadom zniszczeń, jakie zachodzą w wyniku industrializacji, braku zawodowych archeologów względnie etatów dla nich, a z drugiej strony świadom olbrzymiego amatorskiego zainteresowania tą wiedzą — określa warunki, na jakich w Anglii można wziąć udział w wykopaliskach nie będąc zawodowym archeologiem. Kręśli też blaski i cienie pracy archeologa. Książka zaopatrzona jest w indeks i w krótką listę książek do dalszego czytania (19 pozycji).

Całość jest interesująca, ponieważ napisana jest żywo i ponieważ autor na problemy archeologii umie spojrzeć przez konkretne fakty z jej historii. Zasluguje też na podkreślenie sięgnięcie do spraw odleglejszych, np. do amerykańistyki, czy też do mniej znanych czytelnikowi angielskiemu, np. do badań radzieckich nad Scytami. Jednak przy dążności do uniwersalizmu zastanawia nieobecność w książce archeologii francuskiej, np. nie pada nazwisko Boucher de Perthesa.